

Sygn. akt I C 1700/17 upr.

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: stażysta Jakub Korzeniewski

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa P. (...) z siedzibą we W.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 1700/17 upr

## UZASADNIENIE

Powód P. (...) z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej Z. B. kwoty 215,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się również zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną na podstawie umowy zawartej w dniu 22.11.2012r. zobowiązując się do jej zwrotu. Pomimo upływu wyznaczonego terminu pozwana nie dokonała zapłaty, wobec czego 31.03.2016r. (...) zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności. Powód podał, że na dochodzoną kwotę składa się kapitał 200 zł i 15,30 zł skapitalizowanych odsetek za opóźnienie naliczonych od dnia następującego po dniu cesji.

Pełnomocnikowi powoda określono termin tygodnia na ewentualne złożenie dodatkowych wniosków dowodowych, pod rygorem nie zastosowania domniemania wynikającego z art.339 § 2kpc w razie zaistnienia podstaw do wydania wyroku zaocznego. Powód nie złożył dodatkowych dowodów.

Pozwana nie stawiała się na rozprawę i nie złożyła odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 marca 2016 r. (...) z siedzibą w H. zawarł z P. (...) z siedzibą we W. umowę sprzedaży wierzytelności. Przedmiotem umowy były wierzytelności wymienione w Załączniku nr 5 do umowy (w formie papierowej oraz w formie elektronicznej). Wierzytelności będące przedmiotem umowy pochodziły z umów kredytowych pierwotnie zawartych z dłużnikami przez (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o., które zostały następnie przeniesione na (...).

(umowa k.6-9)

W załączniku do umowy cesji otrzymanym przez powoda, sporządzonym w formie elektronicznej, była informacja o zadłużeniu pozwanej, wynikająca z umowy z 22 listopada 2012 r. Wyciąg ten nie został podpisany przez upoważnionego do tego pracownika powoda.

(wyciąg z załącznika k.5)

Ustalony stan faktyczny wynikał z przedłożonych dokumentów i kserokopii. Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew i wyjaśnień na rozprawie, co spowodowało wydanie wyroku zaocznego (art.339 § 1 kpc).Wprawdzie zgodnie z art. 339 § 2 kpc zasadą jest, że wydając wyrok zaoczny przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, jednak zasada ta nie ma charakteru bezwzględnie. W sytuacji gdy przytoczone okoliczności budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa, sąd nie ma obowiązku, a nawet nie może zastosować domniemania wynikającego z treści powołanego przepisu. Sytuacja taka miała miejsce w przedmiotowej sprawie, a dotyczyła nabycia przez powoda wierzytelności w stosunku do pozwanego.

Sąd po analizie dowodów załączonych do pozwu powziął wątpliwości w tym zakresie. Przede wszystkim wskazać trzeba, że powód, który był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie przedłożył umowy pomiędzy pozwaną a pierwotnym wierzycielem, która stanowiła podstawę dochodzonego roszczenia. Powód nie zrobił tego nawet pomimo wezwania sądu, a na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów nie sposób ustalić, że pozwana zawarła jakąkolwiek umowę. Powód nie wskazał nawet z jakim podmiotem miała to być umowa. Podał jedynie, że wierzytelność kupił od (...). Treść umowy cesji wskazuje natomiast, że zbywca miał zakupić wierzytelności od różnych podmiotów.

Analiza treści umowy przelewu wierzytelności wskazuje, że swoje twierdzenia co do umowy łączącej pozwaną z pierwotnym wierzycielem (sam powód nie wie z jakim, bo nie podał tego w uzasadnieniu pozwu), powód opiera li tylko na informacji przekazanej mu przez zbywcę w formie elektronicznego załącznika do umowy. Treść umowy dowodzi, że informacje przekazane powodowi nie zostały potwierdzone jakimikolwiek dokumentami. Przyjąć zatem należało, że powód nie posiadał żadnych dokumentów potwierdzających informację uzyskane od zbywcy wierzytelności, skoro nie przedłożył ich na wezwanie sądu.

Sąd pragnie podkreślić, że skoro sam powód - w świetle dokumentów którymi dysponuje (w zasadzie nie dysponuje żadnymi dokumentami)- nie wie czy pozwaną łączyła umowa, jaka była jej treść, nie wie jaką kwotę przekazano pozwanej na jakich warunkach, kiedy pozwana miała ją zwrócić, co składa się na kwotę główną wskazaną w elektronicznym załączniku (wszystkie twierdzenia opiera na elektronicznym załączniku, który nie wiadomo przez kogo, w jaki sposób został sporządzony, czy nie zawiera błędów itp), to nie sposób aby sąd ustalił powyższe opierając się na domniemaniu wynikającym z art.339§2k.p.c.

Zważywszy, że art. 339§ 2 k.p.c. przewiduje daleko idące odstępstwo od obowiązującej w postępowaniu cywilnym reguły wykazywania za pomocą środków dowodowych faktów, z których strona procesu wywodzi skutki prawne, przepis ten należy stosować z wyjątkową ostrożnością. Twierdzenia powoda, na których miałby opierać się Sąd, powinny być jasne i spójne, a jakiekolwiek sprzeczności pomiędzy nimi nieodzownie skutkują powstaniem uzasadnionych wątpliwości co do ich zgodności z prawdą po stronie Sądu orzekającego. Wywody strony powodowej dotyczące stanu faktycznego sprawy mogą się okazać niewiarygodne w wyniku oceny ich zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ale także w efekcie ich zestawienia z załączonym do pozwu i innych pism procesowych materiałem dowodowym.

Wszystkie opisane okoliczności spowodowały, że w przedmiotowej sprawie, nie można było zastosować domniemania wynikającego z art.339§2k.p.c. Po pierwsze nie można było uznać, że powód skutecznie nabył wierzytelność w stosunku do pozwanej. Po drugie, to że powód opiera twierdzenia o okolicznościach faktycznych nie na dokumentach, z którymi mógł się zapoznać, lecz na informacji wynikającej z płyty CD, musiało budzić uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności tych twierdzeń.

Sąd pragnie zauważyć, że po uzyskaniu tytułu egzekucyjnego, do nadania klauzuli wykonalności na rzecz nowego wierzyciela konieczne jest przedstawienie dokumentu urzędowego lub prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym, potwierdzającego przejście uprawnienia (art.788§1k.p.c.). Zdaniem sądu nie można zatem akceptować sytuacji, w której nowy wierzyciel, chcąc uzyskać tytuł egzekucyjny, nie musi przedstawić jakichkolwiek dowodów - zwłaszcza dokumentów – potwierdzających przejście uprawnienia, szczególnie że podmioty zawodowo zajmujące się nabywaniem wierzytelności, których egzekucja może być utrudniona, dysponują (a przynajmniej powinny) dokumentacją potwierdzającą nabycie wierzytelności. W skrajnych sytuacjach, stosowanie takiej praktyki, mogłoby być wykorzystywane do popełniania przestępstw „firmowanych” przez sąd, którego zadaniem jest przecież sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (art.1§2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Sądowi z urzędu wiadomo, że zdarzają się sytuacje, w ostatnim okresie bardzo często, że pozwani nie zamieszkują pod adresem wskazanym w pozwie (dotyczy to zwłaszcza pozwów kierowanych przez podmioty zajmujące się nabywaniem i egzekucją wierzytelności). Czasami nie dopełniają też obowiązku meldunkowego i w bazie PESEL mogą figurować dane adresowe zbieżne z tymi, które podał powód. Osoba doręczająca korespondencję często nie zastaje nikogo w miejscu zamieszkania i pozostawia awizo (zwłaszcza w budynkach wielorodzinnych). Korespondencja taka zostaje pozostawiona w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia na podstawie art.139§1k.p.c., a pozwany nie ma żadnej możliwości odniesienia się do twierdzeń zawartych w pozwie i dopiero na etapie egzekucji, czasami po wyegzekwowaniu należności, dowiadyuje się o istnieniu tytułu wykonawczego. Dochodzenie wyegzekwowanych roszczeń na drodze sądowej z reguły zaś wiąże się z pewnym nakładem pracy, trudnościami, które nie każdy jest gotowy zaakceptować, zwłaszcza przy niewielkiej kwocie roszczenia. Po wydaniu wyroku okazało się, że sytuacja taka być może ma miejsce również w przedmiotowej sprawie.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, istotne jest zatem, aby wydając wyrok zaoczny, czy nakaz zapłaty, sąd w oparciu o przedstawione dowody, mógł ustalić, że powód posiada legitymację do dochodzenia roszczeń i że dochodzone roszczenie w świetle przedstawionych dowodów istnieje. Przyjmowanie za prawdziwe twierdzeń powoda zawartych w pozwie, zawsze kiedy pozwany nie zajął stanowiska w sprawie, prowadziłoby do zaprzeczenia roli sądu i uczynienia z niego urzędu do wydawania tytułów egzekucyjnych, a w skrajnych przypadkach wykorzystywanego nawet do popełniania przestępstw oszustwa. Sąd pragnie w tym miejscu podkreślić, że doświadczenie pokazuje, iż świadomość prawna osób pozywanych przez podmioty masowo skupujące wierzytelności, jest bardzo niska, a pozwani ci otrzymując z sądu odpis pozwu, w którym wskazano, że powód nabył wierzytelność w stosunku do pozwanego, przyjmują to za pewnik, nawet jeżeli powód nie przedstawił żadnych dowodów na tę okoliczność, a poprzedni wierzyciel nie informował pozwanych, o sprzedaży wierzytelności.

Warto zwrócić uwagę, że w przedmiotowej sprawie pełnomocnik powoda miał świadomość, że w przypadku nie złożenia dokumentów, do których był wzywany (k.22) sąd stwierdzi brak podstaw do wydania nakazu zapłaty (przytoczone okoliczności budzą wątpliwości), a tym samym sąd nie zastosuje również domniemania wynikającego z art.339§2k.p.c.

Sąd wydając wyrok, nawet zaoczny musi mieć możliwość skontrolowania czy umowa stanowiąca podstawę dochodzenia roszczenia nie zawiera zapisów, które w oparciu o art.353<sup>1</sup>k.c. w zw. z art.58§1k.c. należałoby uznać za nieważne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa w uzasadnieniu pozwu wskazywała, że jego legitymację do dochodzenia roszczenia uzasadnia przepis art.509k.c. (przelew wierzytelności). Zgodnie z powołanym przepisem wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Na skutek przelewu wierzytelność cedenta (dotychczasowego wierzyciela) przechodzi

na cesjonariusza (nabywcę wierzytelności) w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia.

Analiza materiału dowodowego zaoferowanego przez powoda, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, nie potwierdziła, aby podmiotowi, z którym zawarł umowę przelewu wierzytelności lub innym podmiotom od których zbywca rzekomo zakupił wierzytelność, przysługiwało jakiekolwiek roszczenie przeciwko pozwanej.

Powód na zasadzie art.6k.c. dochodząc zapłaty od pozwanej z tytułu umowy kredytu/pożyczki zobowiązany był udowodnić, że pozwana zawarła z jego poprzednikiem prawnym taką umowę, udowodnić jaka kwota kredytu/pożyczki została przekazana pozwanej oraz, że w ogóle została przekazana. Powód żadnej z tych okoliczności nie udowodnił, co skutkowało oddaleniem powództwa.

SSR Tomasz Bulkowski